

Wojciech Komarzyński
Radny Sejmiku Województwa Opolskiego

Pan
Szymon Ogłaza
Marszałek
Województwa Opolskiego

INTERPELACJA

Na podstawie § 10 Statutu Województwa Opolskiego (t.j. Dz. Urz. Woj. Opolskiego z 2021 r. poz. 2836 ze zm.)

w sprawie szukających opinii publiczną słów Prezes WFOŚiGW w Opolu

Przedstawienie stanu faktycznego w ostatnim czasie Prezes WFOŚiGW w Opolu na antenie Radia Opole, składając wyjaśnienia w sprawie afery ujawnionej przez Gazetę Wyborczą, a dotyczącej zatrudnienia syna Pana Wicewojewody Gradzika w tej instytucji przynała, że:

Wszędzie ktoś jest. Jest mama, tata, jest siostra brat, kuzyn, kuzynka i tego się nie da. Ja powiem syn pana wicewojewody, Gradzika, pan Oskar, jest bardzo kompetentną osobą, ja się bardzo cieszę, że nam się udało go pozyskać. No trafił się akurat. Szczęśliwie, bądź nieszczęśliwie, bo ja nie wiem naprawdę, jak mam to określić. Dla mnie szczęśliwie. Syn Pana wicewojewody absolutnie i tutaj z naciskiem na absolutnie. Bym chciała zdementować, że ja nigdy w życiu nie zatrudniłam kogoś politycznie z nadania. Mimo, że CV były różne przynoszone. Proszę mi wybaczyć za to, że tak mówię, ale tak było. Oczywiście, ja mogę zatrudnić kogoś z polecenia. Jeżeli to jest osoba, bo to jest tak jakby drugorzędna rzecz polecenie kogoś kompetentnego, a polecenie, czy nadanie kogoś, bo ktoś, gdzieś ma tatę, mamę na wysokim stanowisku.

Pomijając, że w powyższych słowach nie pierwszy i pewnie nie ostatni raz ta pani ukazała patologię i poziom zdegenerowania tej władzy i ma w tym zakresie niebywałe zasługi głosząc w mediach od dwóch lat tego typu tyrady, jak gdyby chciała przyspieszyć proces rozkładu tej szkodliwej koalicji, z czego powinienem się oczywiście cieszyć, jednak przedkładając to ponadto interes publiczny wzywam Pana Panie Ogłaza, Węgrzyn i Kubalańca, ile jeszcze będziecie to tolerować. Wzywam do wyjaśnienia, jakie kuzynki i jacy kuzyni, czy to Wasi, jak wspomniała ze zdumiewającą szczerością Pani Prezes „są wszędzie”? Kto i czyje CV tam nosił, czy wyście je nosili? CV waszych rodzin? Te pytania zadałem dziś na konferencji prasowej i nie uciszcie mnie nawet, gdyby zarabiający na niemieckich fundacjach, dotowanych z budżetu samorządu, w którym sam zasiada Rafał Bartek nie przeniósł, lecz zupełnie pozbawił mnie prawa zgłaszania interpelacji.

